

Sygn. akt VIII Ga 100/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Wojciech Wołoszyk

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. w B.

przeciwko H. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 1 marca 2022 r. , sygn. akt VIII GC 1590/21

1) oddala apelację ;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda , tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego , kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII Ga 100/22

UZASADNIENIE

Powód – (...) S.A. w B. wniósł o zasądzenie od pozwanej – H. P. kwoty 8.320 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Nakazem zapłaty z dnia 1 grudnia 2020r. o sygn. akt VIII GNc 6585/20 w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnięto o kosztach postępowania. W piśmie z dnia 30 kwietnia 2021r. powód cofnął pozew obejmujący zasądzenie od pozwanej kwoty należności głównej 8320 zł bez zrzeczenia się roszczenia, podtrzymując roszczenie w wymiarze odsetkowym. W odpowiedzi na powyższe pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa, wskazując jednak, że żądanie zapłaty odsetek jest w tym stanie rzeczy nieuzasadnione. Zaś w piśmie z dnia 9 sierpnia 2021 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 28 lutego 2022r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy umorzył postępowanie co do kwoty 8320 zł, z uwagi na fakt, że powód cofnął pozew w tym zakresie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 8.320 zł od dnia 18 listopada 2020r. do dnia 19 lutego 2021r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2022r. sąd

oddalił wniosek powoda o uzupełnienie wyroku z dnia 28 lutego 2022r. i zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 250 zł tytułem połowy opłaty od pozwu (k. 187 akt).

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji zważył, że dla oceny zasadności dochodzonych roszczeń ubocznych zasadnicze znaczenie miało dokonanie ustalenia, kiedy doszło do skutecznego rozwiązania umowy. Sąd I instancji nie podzielił stanowiska pozwanej, co do tego, że do wypowiedzenia umowy miało dojść w dniu wystawienia faktury korekty tj. 22 lipca 2020r. Sąd I instancji zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją nadzwyczajną, wywołaną przez wyjątkowe i nieprzewidywalne okoliczności. Sąd Rejonowy wskazał, że na skutek wywołanych zagrożeń z wiązanych z sytuacją epidemiologiczną, w dniu 31 marca 2020r. wydano zarządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów właśnie w związku z wystąpieniem epidemii (Dz. U. z 2020r. poz. 566) na mocy którego od 1 kwietnia 2020r. wprowadzono całkowity zakaz prowadzenia usług hotelarskich. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że zakaz ten uległ przedłużeniu do 19 kwietnia 2020r. W końcu, na mocy kolejnego rozporządzenia zakaz ten przedłużono do odwołania. Tym samym zdaniem Sądu Rejonowego świadczenie przez pozwaną na rzecz powoda wskazanych w umowie stron usług było definitywnie niemożliwe. Konferencja, którą miała zorganizować pozwana, miała się odbyć w dniach od 20 – 24 kwietnia 2020r. tj. w okresie objętym zakazem, który to odwołano z dniem 4 maja tegoż roku. W tym stanie sprawy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że niemożność realizacji usług nastąpiła z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 2020r.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana była zobowiązana do zwrotu uiszczonych części świadczenia, co powinno nastąpić w ciągu 180 dni od dnia skutecznego rozwiązania umowy tj. 19 kwietnia 2020r. kiedy to świadczenie przez pozwaną usług stało się niemożliwe. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu I instancji, 180 – dniowy termin do zwrotu roszczenia upływał z dniem 16 października 2020r., a tym samym uzyskało przymiot wymagalności dnia następnego. W związku z powyższym, w ocenie Sądu I instancji – że wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 11 listopada 2020r. nie można kwalifikować jako działania przedwczesnego.

W świetle powyższego, Sąd I instancji na podstawie art. 481 § 1 k.c. – zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia 18 listopada 2020r. do dnia zapłaty. Ponadto Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik sprawy i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniosła pozwana, zaskarżając ten wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- naruszenie art. 233§ 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana nie udowodniła w wystarczający sposób, że skuteczne rozwiązanie umowy nastąpiło dnia 22 lipca 2020r. w związku z wystawieniem faktury korygującej nr (...), podczas gdy niejednokrotnie okoliczności te były wskazywane w pismach procesowych pozwanej, a nadto zostały potwierdzone dowodem w postaci faktury VAT nr (...),

- naruszenie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków uznając dowód ten za zbędny, podczas gdy niektóre okoliczności sprawy nie zostały wyjaśnione w postępowaniu dowodowym, a zeznania świadków przyczyniłyby się do wyjaśnienia,

- naruszenie art. 205³ k.p.c. poprzez zwrócenie stronom pism przygotowawczych, w których zawarte były wnioski dowodowe, co przyczyniło się do niemożności ustalenia wszystkich okoliczności sprawy,

- naruszenie art. 15 zp ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID -19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych poprzez jego błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, że umowa łącząca strony wygasła, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że umowa nie mogła wygasnąć z mocy prawa,

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości,

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na uznaniu, że umowa została rozwiązana dnia 19 kwietnia 2020r., a nie jak wskazywała pozwana w dniu 22 lipca 2020r. co doprowadziło do nieuwzględnienia przez Sąd stawianego przez pozwaną zarzutu przedwczesności powództwa.

W związku z powyższymi zarzutami, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że powództwo zostało wytoczone przedwcześnie, tj. przed upływem 180 dni do zwrotu świadczenia, a zatem powództwo – zdaniem pozwanej – powinno zostać oddalone. Pozwana zaznaczyła, że strony prowadziły rozmowy co do zmiany terminu świadczenia – tj. rozmowy te prowadzone były zarówno przed dniem 19 kwietnia 2020 jak i po tej dacie, a więc niedopuszczalne jest uznanie, że umowa łącząca strony wygasła z mocy prawa dnia 19 kwietnia 2020r.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś wnioski, które przy tym wywiódł są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

W pierwszej kolejności wyjaśnić trzeba, że wszystkie zarzuty przedstawione przez pozwaną w apelacji w istocie rzeczy koncentrują się wokół następujących zagadnień: błędnego – zdaniem pozwanej – przyjęcia przez Sąd I instancji, że pozwana nie udowodniła, aby skuteczne rozwiązanie umowy nastąpiło w dniu 22 lipca 2020r. w związku z wystawieniem faktury korygującej nr (...); błędnego – zdaniem pozwanej – przyjęcia przez Sąd I instancji na podstawie tzw. ustawy covidowej, że umowa łącząca strony wygasła z mocy prawa; nieprawidłowe – zdaniem pozwanej- pominięcie dowodu z zeznań świadków oraz zwrócenie pism przygotowawczych, w których złożono wnioski dowodowe oraz nieprawidłowe – zdaniem pozwanej – obciążanie jej kosztami procesu, w sytuacji, gdy Sąd I instancji powinien zastosować art. 102 k.p.c.

Sąd odwoławczy analizując cały zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat przedstawionych powyżej zarzutów pozwanego – uznał, że w przedmiotowej sprawie nie mamy w żadnym stopniu do czynienia z naruszeniem art.233 k.p.c. przez Sąd I instancji.

Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie

towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732).

W świetle powyższych rozważań wskazać trzeba, że temu obowiązkowi pozwana nie sprostała, poprzestając jedynie na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Zdaniem Sądu Odwoławczego – wbrew twierdzeniom pozwanej - Sąd Rejonowy w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i bardzo szczegółowo uzasadnił z jakich względów dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zupełnie nieprzekonująca - nie znajdowała uzasadnienia w udostępnionym Sądowi materiale dowodowym sprawy. Godzi się także zauważyć, że pozwana - zarzucając Sądowi pierwszej instancji nieprawidłowość oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem reguł interpretacyjnych – przedstawia wyłącznie swoją subiektywną wersję co do rozumienia i interpretacji treści poszczególnych dowodów. W ocenie Sądu odwoławczego wersja interpretacyjna przedstawiona przez pozwaną jest zbyt daleko idąca i nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Taka sekwencja zdarzeń doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że nie można uznać za wystarczające zakwestionowanie stanowiska Sądu I instancji tylko z tego powodu, że nie jest dla pozwanej korzystne.

Nie można także przyznać racji twierdzeniom pozwanej, co do tego, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż umowa stron została rozwiązana w dniu 19 kwietnia 2020r. Nie ma również racji pozwana twierdząc, że prawidłową datą rozwiązania umowy jest dzień 22 lipca 2020r. – w którym to pozwana wystawiła fakturę korygującą nr (...). Twierdzenia te nie znajdowały żadnego odzwierciedlenia w całym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności wyjaśnić trzeba, że pozwana nieprawidłowo odczytuje treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na który się tak usilnie powołuje, twierdząc, że Sąd I instancji przychylił się do stanowiska pozwanej i zaakceptował termin wskazany na fakturze korygującej nr (...). Sąd odwoławczy analizując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, doszedł do odmiennych wniosków, niż te, które podnosi pozwana. Otóż, Sąd I instancji – co do wystawienia przez pozwaną faktury korygującej – opisał wyłącznie stan faktyczny, jaki wykreował się w sprawie niniejszej (zob. k. 177v akt). Takie działanie Sądu Rejonowego, nie świadczy automatycznie o tym, że Sąd I instancji przyjął i uznał za prawidłową tę datę wskazaną przez pozwaną. Ponadto nie można utracić z pola widzenia okoliczności, że przecież Sąd I instancji w swoich rozważaniach wyjaśnił bardzo precyzyjnie, którą datę rozwiązania umowy uznał za prawidłową, a którą nie oraz jasno i wyraźnie wyjaśnił przyjęte przez siebie stanowisko w powyższym zakresie (zob. k. 178 – 180 akt). Zatem, w ocenie Sądu odwoławczego, twierdzenia pozwanej o zaakceptowaniu przez Sąd I instancji terminu przez nią wskazywanego nie mają racji bytu.

Sąd Okręgowy, analizując akta sprawy doszedł do przekonania, że słusznie Sąd I instancji przyjął, iż w przedmiotowej sprawie doszło do rozwiązania umowy z dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 2020r. na mocy którego przedłużono do odwołania całkowity zakaz prowadzenia usług hotelarskich (Dz. U. z 2020r., poz. 697).

W ocenie Sądu odwoławczego punktem wyjścia rozważań w przedmiocie prawidłowego ustalenia terminu skutecznego rozwiązania umowy łączącej strony jest to, że terminem na spełnienie świadczenia na rzecz powoda był jedynie termin 20 – 24 kwietnia 2020r., z racji organizacji w tym czasie przez powoda(...). Co więcej, zdaniem sądu odwoławczego, logicznym jest to, że powód – wobec wprowadzanych w tamtym czasie obostrzeń i niepewności z nimi związanych – nie był w stanie przewidzieć czy organizacja w innym terminie w ogóle będzie możliwa. W ocenie Sądu Odwoławczego taka chronologia wydarzeń świadczy o trwałej niemożności świadczenia, która to była już znana stronom właśnie w dniu 19 kwietnia 2020r.

Należy zaakcentować, że niemożliwość świadczenia skutkująca wygaśnięciem zobowiązania, o której mowa w art. 495 KC obejmuje sytuacje, gdy po powstaniu zobowiązania zaistnieje stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania. Zupełność tego stanu oznacza niemożność zaspokojenia wierzyciela w jakikolwiek sposób, trwałość zaś, oznacza niezmiennność w czasie wchodzącym w rachubę z punktu widzenia interesu wierzyciela, względnie z uwagi na naturę zobowiązania. Obiektywny charakter niemożności spełnienia świadczenia wyraża się natomiast w tym, że nie tylko dłużnik, ale także każda inna osoba nie jest w stanie zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ponieważ z przyczyn o charakterze powszechnym lub dotyczących sytuacji dłużnika świadczenie jest niewykonalne. Z logicznego punktu widzenia istotą niemożliwości jest konieczność nienastąpienia skutku rozumiana jako "nie da się osiągnąć". Dla potrzeb wykładni niemożliwości jako instytucji prawnej należy przyjąć, że tylko przyczyny o charakterze powszechnym wchodzi w rachubę jako usprawiedliwiająca niemożność spełnienia świadczenia i prowadząca do wygaśnięcia zobowiązania. Niemożliwość świadczenia w rozumieniu art. 495 KC oznacza, że nie może go spełnić nie tylko dłużnik, lecz także żadna inna osoba. Tak oznaczone świadczenie musi być rzeczywiście niewykonalne. Ponadto, niemożliwość zaspokojenia musi być niezmienna w czasie zarówno z punktu widzenia interesu wierzyciela, jak i z uwagi na naturę zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021r., V CSKP 21/21, Legalis).

W tych okolicznościach sprawy nie można zaakceptować stanowiska pozwanej, że umowa została rozwiązana dopiero w dniu 22 lipca 2020r., skoro realizacja umowy miała nastąpić w dniach 20 – 24 kwietnia 2020r. i to mając na uwadze, że tylko ten konkretny termin interesował powoda, zaś inny termin nie wchodził w rachubę.

Z powyżej opisanych względów, nie można zgodzić się z pozwaną, aby strony zarówno przed dniem 19 kwietnia 2020r. jak i po tej dacie prowadziły rozmowy odnoszące się wyłącznie do zmiany terminu świadczenia usługi, skoro powodowi zależało wyłącznie na terminie 20 – 24 kwietnia 2020 r. Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby rozmowy takie były prowadzone, to nie odbywałyby się w ramach zawartej umowy, lecz negocjacje dotyczyłyby zawiązania kolejnego stosunku zobowiązaniowego. Zdaniem sądu odwoławczego nie można zmienić stosunku zobowiązaniowego, który wygasł z uwagi na niemożność świadczenia z przyczyn niezależnych od obu stron.

W ocenie Sądu odwoławczego, nawet gdyby tylko hipotetycznie uznać, że data 19 kwietnia 2020r. (data wejścia w życie rozporządzenia) byłaby nieprawidłowa, to wówczas należało by przyjąć najpóźniej datę 24 kwietnia 2020r. Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, nic nie przemawiało za tym, aby uznać za prawidłową datę wskazywaną przez pozwaną tj. 22 lipca 2020r. Mając zatem na uwadze 180- dniowy termin wynikający z art. 15 zp ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID -19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych- nawet licząc ów termin od najpóźniejszej daty tj. 24 kwietnia 2020r. (różnica 5 dni między datą przyjętą przez Sąd I instancji) - to wówczas termin do zwrotu roszczenia upływałby nie z dniem 16 października 2020r., lecz 21 października 2020r. Powyższe świadczy o tym że roszczenie powoda uzyskałoby przymiot wymagalności dnia następnego. Ponieważ wniesienie pozwu nastąpiło w dniu 18 listopada 2020r. (zob. k. 48 akt) nie można – wbrew twierdzeniom pozwanej – zakwalifikować działania powoda jako przedwczesnego. Taka sekwencja zdarzeń doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, że Sąd I instancji prawidłowo zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe właśnie od dnia 18 listopada 2020r. do dnia zapłaty.

Zdaniem sądu odwoławczego – patrząc przez pryzmat powyższych rozważań – za chybione należało uznać zarzuty pozwanej co do błędnego jej zdaniem, pominięcia dowodu z zeznań świadków oraz zwrócenie pism przygotowawczych, w których złożono wnioski dowodowe. Należy podkreślić, że dowody zawnioskowane przez pozwaną miały potwierdzać, że między stronami były prowadzone rozmowy dotyczące przesunięcia terminu świadczonych usług.

Sąd odwoławczy analizując cały zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, co do okoliczności prowadzenia rozmów między stronami, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Otóż, pozwanej – reprezentowanej zresztą przez profesjonalnego pełnomocnika - zdaje się umykać, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że takie rozmowy miały miejsce, to wówczas bez ostatecznego wyniku negocjacji tj. aneksu zmieniającego umowę – jest to okoliczność nieistotna dla wyniku procesu. Zgodnie z umową

stron (zob. k. 32 -35 akt) , a w szczególności § 8 pkt. 1 umowy, wszelkie zmiany treści postanowień umowy – za wyjątkiem wskazanym w § 6 ust.3 umowy który nie odnosi się do niniejszej sprawy – wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tym samym, zdaniem Sądu Odwoławczego, sam fakt potencjalnie prowadzonych negocjacji w przedmiocie zmiany terminu – nawet gdyby negocjacje te zakończyły się ustnymi postanowieniami – pozostaje irrelevantny , gdyż strony wprost w umowie zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności. Zatem nawet gdyby uznać, że strony doszły ustnie do porozumienia to wówczas postanowienia w tym zakresie są nieważne.

Ponadto, w ocenie Sądu Odwoławczego – wbrew twierdzeniom pozwanej – w przedmiotowej sprawie nie zaistniały podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Nie można zgodzić się z pozwaną, aby wystarczającą okolicznością do zastosowania art. 102 k.p.c. było twierdzenie, że zwrot należności głównej na rzecz powoda nastąpił jeszcze przed odebraniem przez pozwaną nakazu zapłaty (zob. k. 197 akt).

Przede wszystkim godzi się zauważyć, że podstawową zasadą w procesie cywilnym jest to, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Natomiast możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne - ale mające jakiegokolwiek merytoryczne, obiektywne uzasadnienie - przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, żadna ze wskazanych powyżej przesłanek nie wystąpiła w przedmiotowej sprawie. Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że pozwana jeszcze przed wytoczeniem powództwa była przez powoda wzywana do zapłaty swoich zobowiązań (zob. k. 45 akt oraz k. 46- 47 akt). Jednakże pozwana nie odpowiedziała na przedmiotowe wezwania. Wobec tego – zdaniem Sądu Odwoławczego – powód miał pełne podstawy do tego, aby skierować sprawę na drogę sądową. Trudna sytuacja pozwanej wywołana pandemią COVID-19 , dotyczyła zaś praktycznie wszystkich przedsiębiorców i sama w sobie nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 102 kpc.

W wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia. Jednakże dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013r., IV CZ 8/13, LEX nr 1318484). Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda. Wówczas w rozumieniu przepisów o kosztach procesu (art. 98 k.p.c.) to pozwanego należy uznawać za stronę przegrywającą sprawę (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZ 208/11, LEX nr 1214570 i cytowane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej. Należy podkreślić, że powód skutecznie cofnął pozew w części dotyczącej należności głównej – wskutek zapłaty przez pozwaną już w toku postępowania (zwrot należności głównej na rzecz powoda nastąpił przed odebraniem przez pozwaną nakazu zapłaty - zob. k. 62 akt). W związku z powyższym, to pozwana jest stroną przegrywającą, gdyż wytoczenie powództwa było niezbędne do dochodzenia praw powoda – z uwagi na całkowicie bierne zachowanie pozwanej. Ponadto istotne jest także to, że roszczenie powoda było wymagalne już w dacie wniesienia pozwu.

Mając powyższe okoliczności i rozważania na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j). W świetle tej regulacji powodowi należy się kwota – 450 zł.